

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświatycznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po-

Dziś: Januariusza B. M. Wschód słońca o godzinie 5-jej minut 26
Czwartek: Eustachjusza M. Zachód 6-jej 27
Piątek: Mateusza Apost. Ewang. Długość dnia godzin 13 1
Sobota: Maurycego M. Ubyło 3 42

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 r.
Zachód 9 5 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2c. 4 (st. 2c. 4)
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 5°.

Niedziela: Ładysława, z Gelnowa.
Poniedziałek: N. M. P. od wyk. miew.
Wtorek: Aurelija P.
Środa: Cypryjana i Justyny

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Krzepimira, jutro Myślisława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.)

Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywała. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wilejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-jej zrana do 6-jej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chelmińskiego. (Gmach resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-jej zrana do zmierzchu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—i wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Zabawa dziecięca” (balet), „Rycerskość wieśniacza” (opera—z udziałem pani Dąbrowskiej oraz p. Girand) oraz „Wesele w Ojcowie” (balet); jutro „Rigoletto” (opera—z udziałem pani Franciszki Saville oraz pp. Ludwika Iribarne i Henryka Broggi Mutiniego); — Letni: dziś „Właściciel kuzniec” (sztuka); jutro „Tulaż” (melodramat); — Nowy: dziś „Piękna Helena” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Biedna dziewczyna” (krotochyla). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-a—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-jej zrana do 1-jej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-jej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-jej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 16285 rs. 9¼ kop (Pożyczki wydawane będą od 9—12-jej przed południem; przedłużona walorów od 9—10-jej zrana, wykupy zaś od 9-jej zrana do 2-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Praw. wiestn. ogłasza zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów w kwestji otwarcia w Łucku z procentów od kapitału żelaznego z zapisu dra Lerneta progimnazjum męskiego, zamiast szkoły realnej.

— Grażdanin donosi, iż w Petersburgu poruszono kwestję wykupienia na rzecz miasta telefonów Bella. Po wykupieniu urządzeń telefonicznych znizona będzie odpowiednio taksa za użycie telefonów. W Warszawie wypadnie zapewne długo jeszcze czekać na coś podobnego.

— Now. wr. donosi, iż w ubiegłą niedzielę p. minister komunikacji wyjechał na rewizję kolei południowo-zachodniej oraz sąsiednich linii kolejowych. W Kijowie p. minister oglądać będzie roboty na Dnieprze.

— Jak donosi Now. wr. w tych dniach ministerjum finansów nadeszło do ministerjum oświaty przychylny swój wniosek co do przyznania kredytu 230,000 rubli na potrzeby szkolne w okręgu warszawskim.

— Według informacji Now. wr. dla szkół ludowych ewangelicko-luterańskich i rzymsko-katolickiej w okręgu naukowym rzykim opracowano w ministerjum oświaty nowe przepisy.

— Z rozporządzenia p. ministra komunikacji w szkołach kolejowych mają być odpowiednio rozwinięte zajęcia praktyczne.

— Ministerjum sprawiedliwości wyjaśniło, że umundurowanie urzędników sądowych obowiązuje nie tylko członków sądu okręgowego, lecz i sędziów pokoju w tych miejscowościach, gdzie ci ostatni mianowani są z ramienia rządu.

— Według zamieszczonego w Warsz. Dniwn. sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji kieleckiej w d. 13-ym września zachorowało osób 18, wyzdrowiało 16, zmarło 9, pozostało chorych 93. W obrębie gubernji radomskiej w d. 12 i 13-ym września zachorowało osób 29, wyzdrowiało 35, zmarło 17, pozostało 39.

— Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu doby od godziny 12-jej w południe d. 17-go do tej samej godziny dnia 18-go września, do szpitala na Pradze przybył 1 nowy chory, wyzdrowiał 1, pozostało chorych 9; do szpitala żydowskiego przybyło 2 nowych chorych, pozostało chorych 11; w szpitalu zapasowym pozostało chorych 6. Razem więc z dnia 18-go września pozostało chorych 26 (w tej liczbie 1 z podejrzanymi objawami choroby), kiedy z dnia poprzedniego pozostało ich tylko 24. Żydów chorych było 10. Nowoprzybyli chorzy pochodzą: z Warszawy jeden z ul. Milej nr. 39 i z Pragi po jednym z domów nr. 19 przy ulicy Żabkowskiej i nr. 16 przy ulicy Folwarcznej. W tymże samym przeciągu czasu wyzdrowiał i ze szpitala na Pradze wypisany został Józef Osiecki z ul. Rybnej nr. 17.

— Z powodu wykrytych nieporządków w ogrodach owocowych dzierzawionych w okolicach miasta, władza sanitarna przygotowuje szereg przepisów, dotyczących czystego utrzymywania owoców. Przepisy będą obowiązywały od roku przyszłego.

— Russkie Towarzystwo ochrony zdrowia narodowego na zasadzie opinji biegłych 1-jej komisji wszechrosyjskiej wystawy higienicznej przysądziło magistratowi tutejszemu najwyższą nagrodę—dyplom honorowy. W tych dniach prezes wystawy, hrabia Siuzor, przesłał dyplom na ręce prezydenta miasta, generała Bibikowa.

— Po oddzieleniu z posesji nr. 1299B 27-9 sąż. kwadr. gruntu pod rozszerzenie ulicy Wróblej w drodze wywłaszczenia magistrat upoważnił swego radcę prawnego do zeznania w sądzie deklaracji od zarządu miejskiego na gotowość zapłacenia za ten grunt sumy rs. 3,575 kop. 10 właścicielom pomienionej posesji—jednocześnie zaś żądać decyzji sądowej co do zwrotu złożonego przez magistrat w tej sprawie depozytu w kwocie rs. 13,440.

— Po otrzymaniu zatwierdzonych przez ministerjum spraw wewnętrznych kosztorysów na skanalizowanie domu duchowieństwa parafji Przemienienia Pańskiego i pobudowanie parkanu na około ogrodu na sumę rs. 4,045 kop. 39, magistrat przesłał kosztorys budowniczemu, miejskiemu, p. Twarowskiemu, w celu zarządzenia robót wspólnie z dozorem kościelnym.

— Wczoraj, o godz. 5½ po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału gospodarczego. Prezydował r. r. st. Gagatnicki. Uproszono budowniczego p. Starzyńskiego o zajęcie się sprawą zaopatrzenia lokali prywatnych w głównym gmachu Towarzystwa w wodę. Roboty ukończone w domu po-augustyjańskim przy ulicy Piwnej zaakceptowano i wypłacone za takowe zarządzono, zatwierdzono wreszcie rachunki bieżące. W zakładzie starców i kalek jest obecnie 360 osób (109 mężczyzn i kobiet 251).

— Wychowawcy tutejszego uniwersytetu, pp.: Karol Kozłowski i Tadeusz Straszewicz, na mocy decyzji p. o. starszego prezesa izby sądowej warszawskiej

mianowani zostali młodszymi kandydatami przy sądzie okręgowym warszawskim.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Rycerskość wieśniacza”, w której rolę Santuzzy wykona po raz drugi p. Dąbrowska, zaś Turidda po raz pierwszy p. Giraud. Widowisko dopełnią ulubiona „Zabawa dziecięca” i „Wesele w Ojcowie”.

* Dziś w teatrze Letnim 78-me przedstawienie sztuki Jerzego Ohnet’a „Właściciel kuzniec” z udziałem pań: Marczellówny, Niewiarowskiej, Czakówny, Barszczewskiej, Tarnowskiej oraz pp. Ładnowskiego, Prażmowskiego, Nowickiego, Wojdałowicza, Grzywińskiego i Bolesławskiego.

* Przepelniony był wczoraj teatr Nowy na „Ciotec Karola”.

Rozbawiona publiczność oklaskiwała z zapalem zarówno doskonałą tę farsę, jak i wyborną grę artystów.

= Kolonje letnie.

Ostatnia dotąd na wsi bawiąca partja chłopców w liczbie 100 powraca dziś z Grotów do Warszawy. Dzieci wsiadą na pociąg kolei wiedeńskiej na stacji Włochy, dokąd się pieszo z Grotów dostaną.

Przybędą do Warszawy o godzinie 7-jej m. 20 wieczór.

= Klinika oczna.

W pobliżu Nowogeorgiewska, w Pomiechowie, istnieje lecznica dla chorych na oczy, utrzymywana przez władzę, pod kierunkiem dra Pawła Wadzińskiego.

Obecnie z inicjatywy tegoż lekarza został tam otwarty oddział okulistyczny bezpłatny dla chorych, przybywających z bliższej i dalszej okolicy.

= Zabytki.

W okolicy Sieradza we wsi Smardzewie natrafiono na ślady starodawnych budowli nawodnych i cementaryzka pogańskie.

Tamże w lesie wydobyto piękną łązawicę z uszkiem, zaś resztę urn i łązawic, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się, pogruhotano.

Przy rozbieraniu starych murów odkopano tam wybornie przechowaną pieczęć z napisem: „Posnan 1324 Sigillum E. CC. Paroch S. Martini”.

W tejże okolicy we Wróblewie na polach wykopano kule granitowe szwedzkie.

= Dla lekarzy.

W mieście Supraślu w gub. grodzieńskiej potrzebny jest lekarz fabryczny przynajmniej z kilkoletnią praktyką.

Pensja roczna rs. 600.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w aptecce miejscowej.

= Epidemja drobiu.

W wielu miejscowościach powiatu warszawskiego wśród drobiu znowu zaczęła grasować epidemja.

Władze gminne zabroniły dowożenia kur bitych na targi warszawskie z uwagi, iż dawałoby to właścicielom sposobność sprzedawania sztuk, padłych z zarazy.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod № 8-ym przy ul. Ostrowskiej, otworzonego za pomocą dobranego klucza, skradziono bieliznę należąca do M. Kupfermana; dwaj złodzieje: Alter Kirszmński i Majer Halpern, zostali wykryci i aresztowani. — Szymonowi Darkowskiemu, mieszkańcowi Grójca, w czasie przejazdu omnibusem z Warszawy, nieopodal rogatki jerozolimskiej skradziono tołmoka, zawierający sztukę aksamitu, wartości 160 rs. — Pod № 17-ym przy ul. Grochowskiej z mieszkania Romana Domidowicza skradziono 100 rs. w banknotach. — Pod № 35-ym przy ul. Milej okradziono doszczętnie stróża, Antoniego Rybackiego, w chwili, gdy zapalał światła na schodach; złodzieje wynieśli garderobę, bieliznę, oraz różne przedmioty, przedstawiające jakąkolwiek wartość. — Przy tej samej ulicy pod № 3-im, w mieszkaniu Z. Mostowiczowej, skradziono bieliznę wartości około 100 rs.

= Zbrodniczy napad. Wprost domu pod № 69-ym przy ul. Krochmalnej, powracający do domu, Piotr Obelmiński, został zniemacka napadnięty przez dwóch drabów, którzy go poranili nożami. Kiedy na krzyk napastowanego zjawili się pomoc, lotrzy już uciekli, lecz poznano w nich nieraz karanych awanturników: Pospiecha i Kordasa.

Chelmińskiego, który z powodu znacznego upływu krwi omdlał, odniesiono do szpitala św. Ducha.

Przyczyną napadu była zemsta.

= Przy budowie.

W dniu wczorajszym przy budowie domu pod № 65-ym przy ul. Chmielnej nastąpił smutny wypadek.

Jedna z desek rusztowania załamała się pod murarzem Adamem Adamskim, zamieszkałym w domu pod № 45-ym przy ul. Ślizkiej.

Adamski spadł ze znacznej wysokości i zranił się w głowę, a nadto poniósł ciężki szwank krzyża.

Obrażenia te są niebezpieczne dla życia ofiary wypadku.

Część deski, spadłej na niższą kondygnację rusztowania, zraniła również w głowę robotnika, Marcina Malinowskiego, mieszkającego przedmieście Woli.

I Adamski i Malinowski zostali odwiezieni do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W malignie.

Nocy wczorajszej pod № 11-ym przy ul. Bednarskiej Emma Wanilinońska wyskoczyła oknem z 2-go piętra do ogrodu.

Podniesiono ją z uszkodzeniem prawego biodra i bolesnymi potłuczeniami.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Przyborowski.

Wypadek nastąpił w stanie nieprzytomnym, gdyż Wanilinońska była w malignie.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj, po południu, zamieszkała pod № 44-ym przy ul. Freta Berta Bucznówna, licząca 29 lat wieku, nagle zachorowała.

Wzywany lekarz stwierdził otrucie kwasem octowym.

Bucznówna przyznała się, iż dobrowolnie pragnęła pozbać się życia, a to z przyczyny nieuleczalnej choroby.

Desperatkę odwieziono do szpitala starozakonnych.

Z berlińskiej wskoczyła do Wisły 18-letnia Józefa Bratkowska, siostrzenica właściciela tejże berlińskiej, Jana Majznera.

Tonącą zdołano wyratować, lecz Bratkowska mocno się rozchorowała i jest nieprzytomna.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie została zbadana.

= Pożar na stacji.

Wczoraj, o godz. 3-iej w nocy, na stacji Otwock kolei nadwileśkiej, w komórkach, znajdujących się przy domu mieszkalnym służby stacyjnej, wybuchł pożar.

Ogień powstał wewnątrz komórek, a mając podatny materiał ze złożonego tam drzewa i sprzętów, szybko ogarnął całe komórki, grożąc przytykającemu do nich budynkowi mieszkalnemu.

Mimo energicznego ratunku służby miejscowej i okolicznych mieszkańców, komórki spłonęły, ucierpiła też i ściana budynku mieszkalnego, którą płomienie nadpalily.

= Pożary pod miastem.

W dniu wczorajszym we wsi Adamówek, pod Warszawą, z niewiadomej przyczyny zgorzały zabudowania, należące do Agaty Podeszwickiej.

Tegoż dnia we wsi Rybe, gminy Falenty, za rogatką jerozolimską, ośmiolatek Wojciech Zaremba, z figłów, podpalił stóg siana.

Ogień przeniósł się na zabudowania gospodarskie Marcina i Jana Hofmanów i obrócił w perzynę stodoły, napelnione zbożem niemiłocemem.

Straty wynoszą 3,000 rs.

Rodziców sprawy wypadku za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Teatr amatorski.

Z Grodziska piszą do nas:

"Niedawno w niewielkiej salce teatralnej przy zakładzie leczniczym w Grodzisku odbyło się przedstawienie amatorskie.

Na program złożyły się jednoaktówki: "Filiżanka herbaty", "Kuzynka" i "Model na bohaterkę".

Dochód przeznaczono na rzecz niezamożnych rodzin pozostałych po zmarłych na cholere bez różnicy wyznań.

Dochód brutto wynosił rs. 111 kop. 60, koszty zaś rs. 34, pozostałość w sumie rs. 77 kop. 60 złożono na ręce miejscowego wójta gminy, w celu rozdzielienia pomiędzy najuboższych".

+ Echo kaliskie.

Kaplica św. Józefa w kościele farnym już zupełnie została wykończona; niektóre rażące ornamentacje zastąpiono symbolicznymi malowidłami, harmonizującymi pod względem treści i wykonania z całym otoczeniem.

Nadto dzięki energicznemu staraniu ks. Pawelskiego przybyły kaplicy nowe ozdoby: tabernaculum i prześliczna balustrada, wartości 300 rs.

Z biegiem czasu (zależnie od ofiar pieniężnych) usunięte będzie ciemne okno w kaplicy, na którego miejsce wstawione będzie białe matowe z ornamentami na szkło; wydatek to mniej więcej 500 rs.

D. 4-go października ksiądz Franciszek Wołyńiec, b. przełożony oo. Franciszkanów w Kaliszu, obchodzić będzie 50-letni (sekundyje) jubileusz kapłaństwa.

Na uroczystość tę jubilat zamierza zaprosić J. E. ks. biskupa Bereśniewicza, który prawdopodobnie do Kalisza przybędzie.

Towarzystwo muzyczne projektuje na d. 29-ty b. m. koncert z udziałem panny Wł. Jezierskiej.

+ Wieści z kraju.

Orkiestra włościańska Namysłowskiego, w powrocie z Buska, daje koncerty w Kielcach.

Do Radomia zjeżdża w tych dniach nowa trupa dramatyczna pod dyrekcją p. Puchniewskiego.

W Kielcach na sezon zimowy osiadł trup p. Sarnowskiego.

Na komorze austriackiej Clo, naprzeciw komory Baran, w pow. miechowskim, celnicy tamtejsi dezynfekują przewożony do Krakowa drób w ten sposób, że nogi gęsi i kur maczają w płynie karbolowym.

W majątku Barłogi, w pow. kolskim, pod drzewem, stojącym w polu, wykopano w głębokości 2 łokci skrzynkę drewnianą, w której znajdował się podobno skarb duży.

W Radomiu staraniem p. Józefa Martofla utrzymane będą stale pralnia bezpłatna i kuchnia dla ubogich żydów.

Na dzień 2-gi października w Kaliszu zwołano pierwsze zgromadzenie ogólne założycieli oddziału Cesarskiego Towarzystwa ratowania tonących.

Gazeta lubelska donosi, że projektowane otwarcie lombardu w Lublinie znów odroczone.

W Lublinie ma być wkrótce urządzone przedstawienie amatorskie.

3 sali obrad.

Obrady techników.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie techników zajął przewodniczący p. Feliks Kucharczyński dłuższym przemówieniem.

W sprawozdaniu o bieżących kwestjach chwili, obchodzących żywo Warszawę i jej ludność, inżynier Emil Sokal przedstawił w krótkości program V-iej serii robót kanalizacyjnych. Dalszy rozwój szeroko zakreślonego planu asenizacji naszego miasta, a właściwie pomyślnie zakończenie rozpoczętych robót zapowiada się dobrze i wątpliwości nie ulegają, że zarząd miejski uczyni wszystko, ażeby starania celem uzdrowienia tych dzielnic, które najbardziej pomocy potrzebują, do skutku doprowadzić.

Zajmującą bardzo wygłosił pogadankę budowniczego Goldberg, streszczając swe wrażenia z podróży po Niemczech, a mianowicie przez Toruń do Berlina, a dalej przez Lipsk do Frankfurtu n. Menem, Wiesbaden, Norymbergi i Dreznę.

Szereg prześlicznych fotografii, które prelegent do ilustracji swojego opowiadania przedstawił, stwierdziły tę smutną prawdę, że Warszawa nie dotrzymuje kroku, budując swoje "skrzynie mieszkalne" li tylko dla zysków, bez względu na stronę estetyczną, na wygodny rozkład, na dobroć materiałów i trwałość konstrukcji.

Na zachodzie budują domy ludzie majątni, mając przede wszystkim na myśli komfort własny i tych, którzy za niego z tytułu komornego zapłacą. Szczególnie władze rządowe i instytucje wszelakiego rodzaju dają najlepsze pod tym względem przykłady, a w rezultacie zdolni budowniczo tworzą istotne dzieła sztuki. Ze na takie cele nie brak środków materialnych, dowodzi przykład przy budowie nowego parlamentu w Berlinie, którego sumą kosztorysowa wynosi 33 milj. marek.

Jeden dział tej olbrzymiej budowli, ogrzewanie i przewietrzanie, pochłoniął okragłą sumkę miliona marek. Rzecz prosta, że o takich nakładach—u nas mowy być nie może.

U nas istotnie spekulacja niesumienna, opanowawszy z małymi wyjątkami cały ruch budowlany, na który patrzymy—nie dopuszcza budowniczego o wybitnych zdolnościach do zastosowania swoich pomysłów na szeroką skalę. Krępuje go na każdym kroku dewiza: tanio i lichy!

Trudne bardzo są warunki miejscowe z innych jeszcze względów; o dobrych wykwalifikowanych zdolnych robotników i rzemieślników nie łatwo, materiały, jak np. cegła, dużo pozostawiają do życzenia; rzadkością wielką przy budowlach jest stosowanie piaskowca lub granitu itd.

Ciekawy obrazek skreślił p. Goldberg, mówiąc o intensywności pracy architektów berlińskich. Bióra ich przedstawiają szereg sal, a liczba współpracowników dochodzi u architektów renomowanych do 40-tu. Prywatnie ich biblioteki specjalne posiadają tysiące tomów, a dla utrzymywaniu ład u urzęduje bibliotekarz.

Bieg robót i sposób ich prowadzenia w Berlinie i u nas zasadniczo odmienny.

Na planie, zatwierdzonym przez rząd gubernjalny, kończy się u nas niemal wszystko.

Tam zaś projekt większej budowli kreśli się na skalę 1:50—a podług tego buduje się model na tę samą skalę; po uskutecznieniu wszelkich zmian, poprawek i ulepszeń buduje się drugi model na skalę 1:25, uwzględniając przytem wszelkie szczegóły konstrukcyjne, dekoracyjne, z dodatkiem szkiców w naturalnej wielkości. W tych warunkach prowadzonych budowli, pod ścisłą kontrolą specjalisty, dysponują-

cego zarazem działem technicznym, jak również administracyjnym, otrzymuje się rezultaty tak olśniewające, jak nowe budowle w Berlinie, Frankfurtie, jak wille prześliczne w Wiesbaden i dzieła sztuki momentalnej w Norymberdze i Dreźnie.

Prelegent poświęcił końcowy ustęp swojej pogadanki nowym materiałom budowlanym, zachęcając młodych kolegów do prób w zastosowaniu, a przemysłowców do rozwinięcia nowej działalności na polu, leżącym dotąd prawie zupełnie odległym.

W dziale drobnych wiadomości zakomunikowano o miejscach wakujących dla techników, mianowicie dla konstruktora maszyn przy fabryce na prowincji (roczna pensja 1,500 rs.) i dla budowniczego przy fabryce (roczna pensja 1,200 rs.), wolne mieszkanie, opał i światło.

Skrzynka zapytań dostarczyła następującego tematu:

Czy znany jest przyrząd do kreślenia warstwicy, pomysłu Tadeusza Sikorskiego?

Odpowiedź odłożono do przyszłego posiedzenia.

Wybór przewodniczącego sekcji postanowiono dokonać w dniu 16-ym października.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go września, o godz. 5 1/2 po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków Wydziału ochrony.

— Do d. 20-go września kuratorowie stypendjów Stanisława Blocha przyjmować będą podania od ubiegających się o pozyskanie jednego z czterech wakujących stypendjów w wysokości około 110 rs. rocznie. Stypendja te będą przyznane studentom uniwersytetu warszawskiego, mianowicie dwóm wyznania mojżeszowego i dwóm ewangelicko-luterańskim.

— D. 21-go września odbędzie się w Lublinie posiedzenie nadzwyczajne zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 21-go i 22-go września odbywać się będą w Łodzi u działem prokuratora posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju trzeciego okręgu gubernji piotrkowskiej.

— D. 21-go i 22-go września odbywać się będą egzaminy wstępne w tutejszym instytucie aleksandryjsko-maryjskim dla panien.

Dla wdowy L. Strzelbickiej, chorej na suchoty, z pięciorgiem dzieci. (Praga, ulica Wiosenna № 12).

W. K. rs. 1.—Dla uczczenia ś. p. Emila Salinger, w 5-tą bolesną rocznicę śmierci jego, składam rs. 5, dla Ludwika Strzelbickiej, wdowy, chorej na suchoty, obciążonej 5-em dziećmi.

P. S. — Pozostawiona przez pana Wurzla, współpracownika firmy: "I. C. H. Blunck" do mego uznania ofiarę w kwocie dziesięciu rubli, składam w połowie na kasy rzemieślnicze, a w połowie na szkołę rzemiosł przy stow. subjek. handlowych.

Waszawa, dnia 15-go września 1894 r.

Daniel Kraushar.

— W dniu 9-ym września r. b. w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży o godzinie 1-iej z południa pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Julją Wandą Sodel a panem Wiktoorem Janem Maczynskim.

Szczęście Boże młodej parze.

0000

NEKROLOGJA.

S. + P.

Władysław Czernicki,

INŻENIER.

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 17 września, przeżywszy lat 43. Pogrzebeni w głębokim smutku: rodzice, siostry, bracia, szwagier i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 19 września, t.j. we środę, o godzinie 11 i pół przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 5-iej po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1129

S. + P.

Władysław Czyżewicz,

obywatel ziemski i b. sędzia powiatu łukowskiego, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie, oddał Bogu ducha dnia 17-go b. m. O dniu pogrzebu doniosą osobne zawiadomienia. 4245

+ W dniu dzisiejszym, we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 10-iej i pół zrana, odprawione będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo za duszę ś. p. 4226

Edwarda Hendigera.

+ W dniu 20 września r. b., to jest we czwartek, o godzinie 8-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. małżonków Janickich, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję małżonków Janickich uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1070

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Minister spraw wewnętrznych powierzył zarząd temuże ministerstwem generał-lejtnantowi Szebko.

Petersburg 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Wyprawa na Jenisej, zorganizowana w r. z., uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

MANEWRY NA WĘGRZECH.

Wiedeń 18-go września. (Tel. prync. Kur. W.) — Dzienniki tutejsze zachwycone są przemowami cesarskimi w Balassa Garmath, a mianowicie do deputacji żydowskiej i duchowieństwa. W pierwszej mówił cesarz o równości wyznań, w drugiej o kierowaniu się uczuciami patriotyzmu.

DELEGACJE.

Budapeszt 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Komisja budżetowa delegacji wspólnych zebrała się, aby wysłuchać wyjaśnień ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokygo, w sprawie położenia politycznego. Hr. Kalnoky powiedział, że delegacje wiedzą już z ust samego cesarza, że Austro-Węgry znajdują się w stosunkach przyjaznych ze wszystkimi mocarstwami. Europa żyła się już z trójprzymierzem, nie boi się go, ale szanuje. Stosunki z Francją są jak najlepsze, czego dowiodło przyjęcie cesarza i cesarzowej na wiosnę na wiosnę na Riwierze. Stosunki z Rosją są przyjazne. Traktat handlowy, zawarty z Rosją, wywiera wpływ pomyślny także i na stosunki polityczne. Domysły, jakoby traktat handlowy z Rosją zawarty został za pośrednictwem Niemiec, są nieuzasadnione. Najpierw musiało dojść do skutku porozumienie pomiędzy Rosją a Niemcami na warunkach państw najbardziej uprzywilejowanych. Minister dodał, że starał się nieustannie o utrzymanie pokoju, a cesarz pragnie także gorąco utrzymania go.

Budapeszt 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — W wydziale delegacji przedlitawskiej Pacak krytykował zarząd Bośni. Minister Kallay odparł zarzuty. Uchwalono jednomyślnie wotum zaufania dla wybornej administracji Kallaya.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd japoński wydał manifest do koreańczyków, w którym zapewnia ich, że Japonia ma jedynie na celu opiekę nad dobrem i interesami Korei. Jako warunek stawia spokojne i życzliwe zachowanie się ludności.

Londyn 18-go września. (Tel. pr. K. War.) — Pod Pjong-jangiem cały chiński sztab jeneralny wpadł w ręce japończyków. Jeńców wysyłają parafkami do Japonji. Cały prowiant, wszystkie zapasy broni i amunicji wpadły w ręce japończyków. Klęska Chin zupełna.

Londyn 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd w Pekinie zamianował przy osobie wicekróla Li-Hung-Czanga dwóch cenzorów dla kontrolowania jego czynności i rozporządzeń. Inne źródła donoszą, że Li-Hung-Czang został zdegradowany i że popełnił samobójstwo.

ROZBICIE OKRETU.

Belgrad 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Parowiec angielski „Monte Rosa”, który wioził na pokładzie 1,474 ton zboża z Odessy do Gibraltaru, rozbił się pod Haran-Iskelassi.

Monachjum 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Na przedmieściu tutejszem Neuhausen obalono w nocy brązowy biust księcia-rejenta. Aresztowano dwa podejrzane indywidua, które przyznały się do czynu.

Bruksella 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd odmawia księciu orleańskiemu pozwolenia na stały pobyt w Belgji.

Belgrad 18-go września. (Tel. pr. K. W.) — Król Aleksander ma w początkach października odwiedzić cesarza Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 16-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Elektryczność. — Jubileusz. — Fałszowanie żywności. — Nowy teatr. — Rzeczy i ludzie.)

Będzie w Wiedniu coraz jaśniej; wprawdzie magistrat o to nie dba, płomyczki gazowe są chudziutki, i po zamknięciu oświetlonych sklepów (co, niestety, odbywa się między 7 a 8 g. wieczorem) nastają po ulicach prowincjonalne ciemności; ale za to mieszkańcy coraz liczniej zaprowadzają światło elektryczne. Ulica tylko jedna jest elektrycznie oświetlona, Kohlmarkt, na próbę, ale każdy większy sklep zaprowadza zwykle światło podwójne: wewnętrzne żarowe, gazowe, zewnętrzne elektryczne. Międzynarodowe Towarzystwo elektryczności zaopatruje już w mieście 92,000 lamp, wiele z nich i po mieszkaniach prywatnych. Główny prąd dostarcza też siły popędowej dla licznych maszyn. Sieć drutów Towarzystwa — podziemnych — wynosi już w mieście 130 kilometrów. Towarzystwo zamierza budować także kilka linii kolei lokalnych elektrycznych; to rozszerzenie czynności okazuje, że dobre robi interesy i światło dobrze funkcjonuje. Szkoda, że opłata jest jeszcze wysoka.

Lat temu 25 profesor tutejszej politechniki, Emanuel Herrmann, obmyślił i zaprojektował zaprowadzenie oświetlonych kart korespondencyjnych, które natychmiast cały świat sobie zdobyły; korespondencja potaniała — 2 centy — a dochody państwa z tego źródła wzrosły. Jubileusz karty korespondencyjnej obchodzono tu dzisiaj, składając gratulacje wynalazcy.

Przypomnijcie sobie, że o tutejszej zeszłorocznej t. zw. wystawie żywności pisałem bardzo ujemnie, jako o przedsięwzięciu, które się tylko podczytywało pod różne hasła dobra publicznego. Posłuchajcie, co się naprzykład w tych dniach wykryło. Odbywało się walne zebranie austriackiego Towarzystwa aptekarzy. Referent dla sprawy fałszowania żywności przytoczył między innemi: Na wzmiankowanej wystawie przyznali jurorzy (!) medal i odznaczenie t. zw. Bischopskaffee. Otóż analiza wykazała, że ta wyborowa kawa zawiera nieco mielonych ziarenek kawy, a za to składa się z żyta i jeźmienia. Tę kawę odszczególniono na wystawie, jako celną młokę. Na 14 gatunków kawy w handlu jest 6 fałszowanych. Np. „holenderski, prawdziwy, czysty ekstrakt kawy” składa się z jeźmienia, figi i cykorji, kawy ani śladu; t. zw. najprawdziwsza, figowa kawa zdrowia składa się z mąki i małych kamyczków; t. zw. „Hundert gulden Feigencaffee” składa się z tłuczonych pestek ze śliwek; na wzmiankowanej wystawie premjowano także: „miód, równy starej maderze” — otóż jest to wyłącznie fałszowany cukier ze skrobi. W dalszym referacie wykazano ogromną szkodliwość lodu, branego z Danaju i z rozmaitych kałuż. Na 298 rozbiórów znaleziono 224 fałszerstw. I nie mamy chorować na dolegliwości trawienia!

Baron Rotszyl, który niedawno pałac, park w Reichenau i pół miliona zhr. ofiarował na fundację sanitarną dla oficerów, obecnie znowu za pół miliona stawia osobny pawilon dla kobiet przy szpitalu Elżbiety. Pawilon nazywać się będzie „Fundacja Bettiny” ku pamięci zmarłej żony fundatora. Była to osoba niepospolitych cnót, inteligencji i talentów. Ona jest autorką ślicznej muzyki do pieśni: *Si vous n'avez rien à me dire*; orkiestry grywa ją tę muzykę.

Jeszcze jeden teatr w Wiedniu powstaje i pierwsza nowość. Tak zwana Tockes Neue Welt, będzie zmieniona na Théâtre Variété, operetki i farsy... Budynek i przyległe sale i t. d. w ogrodzie mają być tak urządzone, aby w lecie służyły za okazałą arenę. Będzie to pierwszy dopiero teatr ogródkowy w Wiedniu, jakiego pragnął oddać nieboraki przez lato do murów miasta prynci.

Zygmunt Ajdukiewicz powrócił do Wiednia z Kościelca, gdzie wykończył portret hrabiny Antoniovej Wodzieckiej.

Przybył tu i osiadł rzeźbiarz Roman Lewandowski, któremu rząd powierzył wykonanie biustu na wysokim cokule Kazimierza Grocholskiego, prezesa Koła, dla pałacu parlamentu.

Przybył tu i osiadł B. Auber, były dyrektor orkiestry i chórów w Tarnowie i w Iwoncu, solista na wiołonczeli i nauczyciel.

Dr. Aleksander Hirschfeld, krakowianin, lekarz chorób nerwowych, elektroterapeuta, magnetyzer itd. obchodzi w tych dniach jubileusz 25 lat działalności lekarskiej.

*

Berlin, 17-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Lazarus — Wystawa. — Ś. p. generał Cranach. — Upadłe anioły.)

Filozof, Maurycy Lazarus, twórca psychologii narodów, od r. 1878-go nauczający z katedry filozofji przy uniwersytecie tutejszym, w dniu wczorajszym obchodził 70-tą rocznicę urodzin. Ze wszystkich stron świata nadeszły telegramy gratulacyjne, które odesłano do posiadłości Lazarusa, Schönefeld, pod Lipskiem, z kąd uczony prawdopodobnie do stolicy powróci dopiero na wiosnę, ponieważ

postanowił spędzić zimę w krajach południowych. Lazarus urodził się w r. 1824-ym w Czeńcu w W. Ks. Poznańskim, jako syn rabina tamtejszego, Arona, Lewina Lazarusa, który wtajemniczył go w nauki rabinistyczne, mianowicie udzielił wskazówek co do łatwego orientowania się po zawiłych ścieżkach nauk talmudystycznych. Studja gimnazjalne skończył w Brunświku, dokąd dostał się jako guwerner jakiegoś syna obywatelskiego, akademickie w Berlinie i Lipsku. Ze szczególniejszym zamiłowaniem oddawał się studjom filozoficznym; nęcił go mianowicie filozof Herbart, który dał mu pierwszą podjętą do stworzenia nowej gałęzi w dziedzinie nauk filozoficznych. Z licznych pism jego wyróżniają się: „Życie duszy”, dzieło trytomowe, w myśl Herbart przedstawiające główne problemy psychologiczne; „O powstaniu obyczajów”, „O idejach w historii”, „Pogląd psychologiczny na czasy dzisiejsze” i t. d. W r. 1887-ym wydał cały szereg rozpraw p. t. „Treu und frei”, w których napominał w gorących słowach swoich współziomków starozakonnych, aby więcej, niż dotychczas, zajmowali się historią i literaturą swego kraju rodzinnego. Współpracownikiem najznakomitszym Lazarusa jest prof. Steinthal, który na gruncie, przygotowanym przez Lazarusa, powstał cały gmach psychologii narodów. Oba wydawali wspólnie czasopismo, zajmujące się psychologią narodów, które od r. 1891-go zmieniło tytuł na „Czasopismo Towarzystwa krajoznawstwa”.

Przygotowania do wielkiej wystawy przemysłowej, projektowanej na r. 1896-ty, są w pełnym biegu. Pewna firma tutejsza zajęta jest odlewem szkielec do teleskopu o średnicy 110 centymetrów. Minister robót publicznych ustanowił komitet specjalny, któremu poruczył rozpatrzenie kwestji, jak najskuteczniej możnaby udoskonalić środki komunikacyjne do parku treptowskiego. Projektowana jest budowa osobnego dworca wystawowego i rozszerzenie ruchu kolejowego do tego stopnia, aby mogły kursować pomiędzy Strelan-Rummelsburg a Treptow na godzinę 22 pociągi. Licząc na pociąg po 400—500 osób, umożliwiony byłby przewóz na godzinę do 20,000 osób.

Zmarł wczoraj zrana w 77-ym roku życia generał piechoty, Ludwik Łukasz Cranach. Zmarły w wojnie francuskiej dosyć wybitną grał rolę.

Niemiecki poseł w Sztokholmie, hr. v. Wedel, odwołany został z posady swojej w Sztokholmie z powodu, że ożenił się z właścicielką majątku Stora Sundby w Södermanland, owdowiłą hrabiną Stefanją v. Platen. Piąty to wypadek w ciągu 25-ia lat ostatnich, że posłowie, rezydujący w Sztokholmie, łączą się związkami małżeńskimi ze szwedkami.

W teatrze Lessinga wystawiono wczoraj sztukę wiedeńską Ryszarda Nordmanna „Upadłe anioły”. Pomimo gry wymienionej, sztuka średnie tylko miała powodzenie. Śnać i publiczność teatru Lessinga obrzydziła sobie skrajnie realistyczne sztuki nowej szkoły.

Wczoraj wieczorem odbyło się zamknięcie wielkiej wystawy sztuk pięknych w parku wystawowym przy dworcu lehrtańskim bez żadnego aktu uroczystego. Zastanawiającem zjawiskiem jest, iż jury dotąd nie ogłosiła wyniku sądu, tak, iż dotąd niewiadomo, jakim z wystawionych obrazów przyznane są medale i zaszczytne wzmianki. Podobno jury wstrzymuje się od ogłoszenia nagród, oczekując na wskazówki z góry. Mówią, że artystka, Wilma Parlaghy, której poważni artyści odmawiali znajomości nawet elementarnych pojęć o prawidłach ścisłego rysunku, ma szansę największe dostania złotego medalu, obok niej zaś rzeźbiarz, Rudolf Maison.

*

Paryż, 16-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(„Macocha Charleya”. — Asekuracja od „klapy”. — „Boul’ Mich się rozgrzewa”. — Książka i bicykl.)

Drugą nowość teatralną sezonu paryskiego znać z teatru Nowego, jest nia „Ciotka Charley’a”, którą pp. Ordonneau i Brandon-Thomas wystawili w teatrze „Cluny” p. t. „Macocha Charley’a”.

„Rozkosze ogniska”, „Macocha Charley’a” — to dopiero przedwstępne harce sezonu; czekajmy pierwszego armatniego strzału, poniedziałkowej „Żony Klaudjusza” Dumasa w Renaissance.

Caliban w „Echo de Paris” rzuca myśl: asekuracji autorów dramatycznych od „klapy”, że pozwolę sobie tak dosadnie przetłumaczyć niemniej dosadny termin tutejszy: *four*. Najlepsza sztuka, najpopularniejszy autor, najwięcej reklamowany teatr nie mogą nigdy być stanowczo pewni powodzenia, które zależą co najmniej od takich nieprzewidywanych okoliczności, jak gradobicie. Można zaręczyć, że kompanja, któraby się takich asekuracji podjęła, robiłaby dobre interesy dla siebie i dla klientów. To jest najnowsza propozycja naszego projektowiczowskiego miasta; a najnowsza plotka jest następująca: nabab amerykański Vanderbilt ma się rozwieść z żoną, a ożenić potem z mistres Nelli Neustreter, dobrze znaną w półświatku tutejszym. Dama ta pochodzi z Chicago; Vanderbilt zaczął z nią znajomość od tego, że wygrałszy 40,000 fr. na wyścigach, złożył je jej natychmiast w darze; a obecnie pani N. posiada dzięki jego hojności własny „hotel” w Paryżu i willę w Deauville.

Strach bierze, czy na naszym „boul’ Michu” nie wróca

przesztoroczne dni lipcowe! Studenci wydali zaciętą wojnę młodzieńcom w kaszkietach i szerokich pasach zamiast kamizelek z sąsiedniego placu Maub', którzy w towarzystwie swoich „gonzesses” zbyt licznie i często nawiedzają bulwar studencki. Szczególniej oburzyła się dzielnica łacińska, gdy kilka dni temu damy, spacerujące w jasnych tuietach, zauważyły naraz na sukniach rozmaite desenie, nakrapiane atramentem lub innemi kolorami. Złoczyńców nie schwytano; ale studenci przypisują zbrodnię swoim wrogom, którzy za pomocą szprycek, ukrytych zrecznie w dłoni, wylewają swoją zemstę na piękniejszych tuietach. Organizują się tedy „gansmarsche”, czyli po tutejszemu „monôme'y”, sypią się kłatwy i kulaki, nieraz niewinny przechodzień zarobi sińca pod okiem. Policja zaczyna się mieszać, i wczoraj w różnych miejscach bulwaru zatrzymała kilkanaście podejrzanym fizjonomij.

Czy księża mogą jeździć na bcyklach? Rozpowszechniono tu pogłoskę, że arcybiskup Richard zabronił tego sportu, jako ubliżającego powadze duchownej sukienki. Zakaz arcybiskupi jest, jak się okazuje, wymysłem: gdzie tylko tego zachodzi potrzeba, księża mogą używać stalowych rumaków do przebywania dalekich odległości, jak np. w parafjach wiejskich. W Paryżu jednak, choć niema wyraźnego zakazu, władza duchowna odwołuje się do taktu i poczucia godności księży, którzy dzwonkami, krótką suknią, ewentualnym upadkiem nie zechcą narażać stanowiska duchownego na pośmiewisko i żarty ludności.

K.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Sąd handlowy postanowił ogłosić upadłość domu handlowego pod firmą *De la Farre*. W sądzie zawiadomiono o otrzymaniu doniesienia pisemnego z Paryża, że „*De la Farre*” nie chce wydać ksiąg handlowych. Jako przyczynę odmowy wskazano oszustwa, dokonane celem zatajenia straty do rs. 100,000.

Petersburg 18-go września. (Telegram Agencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.60 płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.32½ w posz., — nie notowano, — nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.70 płacono, — nie not., — nie notowano. Uspokojenie giełdy dla walut spokojne. Półimperjały ruskie nowego stempla 7.42 w poszukiwaniu, 7.45 w zaoferowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.48¼ w poszukiwaniu, 1.49 w zaoferowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 25 płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 161.— w zaoferowaniu. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go — nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 242 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 221 kop. 30 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 kop. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.— płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 75 płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz. III-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., IV-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.38½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serii 101.— w zaofer., II-ej serii 101.— w zaofer. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 50.— w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 37½ płacono, 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — w posz. 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek 62½, płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek 25 w zaofer. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 636 kop. — płacono. Uspokojenie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 18-go września. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czwartą wagę 10 pudów rs. 8 kopiejek — płacono. Samarka za czwartą wagę 10 pudów rs. 7 kop. 50 płacono. Girk za czwartą wagę 10 pud. rs. 7 kop. — płacono. Żyto spokojnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 złotych rs. 5 kopiejek — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 złotych rs. 4 kop. 80 z workami płacono. Owies cicho, w towarze gotowym rs. 3 k. 30 do rs. 3 kop. 50 płacono. Mąka mocniej, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 30 do rs. 5 k. 40 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 50 do rs. 5.60 płacono. Łój za berkowice 10-pudowy rs. 55 kop. 50 do rs. 56 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 50 do rs. 6 kop. 60 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 50 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. 6 k. 20 płacono.

Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 90 do rs. 4 kop. 95 płacono.

Berlin 18-go września. (Telegram prync. Kurjera Warsz.) — Wiadomość, którą obnoszono dziś po giełdzie, o zamierzonym założeniu nowych wielkich zakładów elektrycznych i o wzięciu udziału w tem przedsiębiorstwie przez najpierwsze banki i bankierów niemieckich oddziaływała wzmacniająco na dzisiejsze zebranie giełdowe. Nadto dodatnie zrobiła się giełdzie wiadomość, iż od dłuższego czasu po raz pierwszy sprzedano znowu do Austrii 60,000 centn. żelaza górno-szląskiego. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były dziś niewielkie. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., podczas gdy Petersburg krótki lepiej o 30 fen., a Petersburg długoterminowy bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały na poziomie kursu wczorajszego (164.15), długoterminowe brano zaś po 163.36. Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop., listy likwidacyjne natomiast zyskały 20 kop., a nowa 4% renta russka państwowa z roku 1894-go 10 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji, mniej zaś za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (326.20). Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej brano po 238.60. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (17/8%).

Berlin 18-go września. (Telegram prync. Kurjera Warsz.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś tendencję utrzymaną. Żyto w towarze gotowym podrożało o 1 m., podczas gdy w dostawowym oddawane było taniej o 75 fenigów. Dla spirytusu tendencja osłabła.

Berlin 17-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. wtr. ust.	220.20	Akcje dr. żel. w-wied.	238.60
Weksle na Warszawę	219.60	Akcje kredytowe	—
Weksle na Petersburg	219.30	Weksle na Londyn	20.33½
Weksle na Petersburg	217.—	Weksle na Paryż	20.31
Bil. Ban. rus. na dost.	220.25	Weksle na Paryż	80.75
4% nowa renta z r. 1894	65.40	Żyto w tow. gotow.	123.—
4½% listy zast. ziem.	68.60	Żyto na wiosnę	117.75
Listy likwidacyjne	66.—		

Kursy z dnia 17-go września: 220.30, 219.75, 219.—, 217.—, 220.50, 65.30, 68.70, 65.80, —, 223.30, —, —, —, —, 122.—, 118.50.

Informacje.

— Jarmark łowicki. Korespondent nasz z Łowicza pisze pod d. 18-ym września: Ruch jarmarczny rozpoczął się na dobre. Kolej i furmankami napływają towary, a dowóz ich widocznie jest znaczny, skoro cena najmu sklepu na czas jarmaczny do 100 rs. dochodzi.

W osobnej szopie na Nowym Rynku i w sklepach na Zdunskiej ulicy rozlokowały się kożuchy i już dopełniane są tranzakcje hurtowne w cenie po rs. 5—6 kop. 50 za zwyczajne i rs. 10—18 i wyżej za dublony. Jarmark ma wszelkie szanse powodzenia, tembardziej, że ostatni jarmark zwyczajny, który nie doszedł do skutku z powodu epidemii, odroczył wszelkie tranzakcje jesienne włocławskie do jarmarku mateuszowskiego.

Dezynfekcja odbywa się na stacji i rogatkach. Okólniki oczekują na inwentarz a budy w rynkach zapełniają się powoli.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj odbyła się w lombardzie miejskim trzecia z kolei licytacja, na której sprzedano 23 nieprolongowane zastawy, obciążone pożyczką w ogólnej sumie 956 rs., a oszacowanych na 1090 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 984 rs. 90 kop.

Numerы sprzedanych zastawów oraz osiągnięte za nich sumy są następujące:

2514—421 rs.; 10099—5 rs. 50 kop.; 10610—20 rs. 20 kop.; 10955—4 rs. 80 kop.; 11090—22 rs. 60 kop.; 11483—8 rs. 20 kop.; 11489—25 rs. 30 kop.; 12032—11 rs. 20 kop.; 12490—12 rs. 70 kop.; 12859—94 rs.; 13277—17 rs. 10 kop.; 13297—7 rs. 90 kop.; 13784—65 rs. 90 kop.; 14054—22 rs. 50 kop.; 14082—24 rs.; 14150—11 rs. 30 kop.; 14339—4 rs. 60 kop.; 14417—15 rs. 60 kop.; 14724—16 rs. 10 kop.; 14755—6 rs. 20 kop.; 15049—49 rs. 80 kop.; 15097—43 rs. 10 kop.; 15122—75 rs. 30 kop.

Czwarta z kolei licytacja w lombardzie miejskim odbędzie się dziś w godzinach pomiędzy 10-tą a 1-szą w południe.

Do sprzedaży przeznaczono 21 zastawów nieprolongowanych.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych świadectw zastawowych, a mianowicie:

15325 od 3 rs.; 15351 od 4 rs.; 15359 od 25 rs.; 15689 od 5 rs.; 16031 od 14 rs.; 16096 od 7 rs.; 16301 od 13 rs.; 16484 od 30 rs.; 16625 od 17 rs.; 16725 od 140 rs.; 16904 od 20 rs.; 16931 od 78 rs.; 16958 od 40 rs.; 17055 od 65 rs.; 17719 od 120 rs.; 17747 od 85 rs.; 17817 od 140 rs.; 17853 od 90 rs.; 17921 od 49 rs.; 18072 od 82 rs.; 18090 od 5 rs.

Następna, t. j. piąta z kolei licytacja, odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

— Od d. 13-go listopada r. b. kolej wojenna zakaspjska włączona została pod względem przewożenia towarów do komunikacji bezpośrednich rysko-warszawsko-kaukasko-zakaspjskich i wołżańsko-zakaspjskich.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 18-ym września. — Uspokojenie targu dzisiejszego było mocne, obroty ożywione. Pszenicę wyborową nabywano po 75—80 kop., średnią po 64 do 73 kop. Żyto siabiej, wyborowe sprzedawano po 54—55 kop., średnie po 52—53 kop., ordynaryjne po 50—51 kop. Owies w mocnej tendencji, wyborowe gatunki sprzedawano 68—71 kop., średnie po 60—66 kop. ordynaryjne po 55—58 kop. Gryka osiągała po 85 do 89 kop. stosownie do gatunku. Kasza jęczmienna sprzedawana była 66 do 86 kop. Za jęczmień browarny osiągnęto po 48—55 kop., za pastewny 42—46 kop.

Z dniem 1 Października zaczyna się czwarty kwartał.

GAZETA POLSKA

największy dziennik polski.

Wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

W odcinku drukuje „Gazeta Polska” powieść

Henryka Sienkiewicza

pod tytułem:

„RODZINA POŁANIECKICH”.

Niebawem po ukończeniu druku tej powieści zacznie „Gazeta Polska” drukować nową powieść Sienkiewicza p. t.:

„QUO VADIS”.

osnutą na tle pierwotnych dziejów chrześcijaństwa.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartałnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie 75 kop. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartałnie rs. 3.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka 14.

4006 **Lecznica chorób żołądka i kiszek** Marszałk. 145. Przyjęcia od 10—12. W niedz. bezpł.

— Lecznica zębów i jamy ustnej **Marszałkowska 109.** 4044

Ambulatorjum Dentystyczne

Krakowskie-Przedmieście 9.

Plombowanie i wstawianie zębów, operacje pod chloroformem i rozweselającym gazem. 1058
 Przyjmują **Doktorzy i Lekarze-Dentysty** codziennie od 9 do 3 z wyjątkiem świąt i niedziel.

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy **K. Życieckiego** po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska 64 oraz w aptece mag. farm. W. Karpińskiego. 4000

— **Stanisław Judycki**, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Smolna 12. 4235

Towarzystwo Komandytowe

J. Żeliszewski & Co.

Skład i Kantor Główny w Warszawie,

Twarda № 64.

TELEFONU 478.

Sprzedaż **WEGLI** najcenniejszych marek oraz **DRZEWA** opałowego. — Odstawa natychmiastowa, na wagę, w wozach zamykanych. **CENY PRZYSTĘPNE.** 4200

Kilkunastoletnia żytniówka

„SIWUCHA”

z Jeziora pod Łomżą. 1050



Do sprzedania przybyłe ze wsi

DWA KONIE

rasowe, gniade, 4-letnie, ogier i klacz po Golden-Geathie, ogier ujeżdżony w zaprzęgu, klacz podwierz, umieszczone w hotelu Polskim. 4229